


Paweł Frączek¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Jednostka w kryzysie postinstytucjonalnym w odniesieniu do absolwentów placówki opiekuńczo-wychowawczej

 <https://doi.org/10.15633/9788363241926.04>

Wychowanie dziecka jest podstawowym obowiązkiem, a zarazem wydawać by się mogło przywilejem każdej rodziny, która jak powszechnie wiadomo stanowi podstawową komórkę społeczną, od której wszystko się zaczyna. Rzeczą oczywistą jest zatem fakt, że to właśnie rodzina jest fundamentem prawidłowego i zrównoważonego rozwoju młodego pokolenia. Jednak dzisiejsza rzeczywistość bardzo brutalnie ukazuje, że nie każda rodzina posiada kompetencje do wychowywania swoich dzieci. Mimo iż mają one fizycznie swoje biologiczne rodziny, wielokrotnie doświadczają strachu, lęku i szeroko pojętego zaniedbania ze strony tych, na których wsparcie najbardziej powinni liczyć. W dobie dzisiejszej rzeczywistości społecznej, wielości napotykaných problemów i ciągłego zabiegania, w przestrzeni publicznej obserwuje się brak umiejętności do zatrzymania się i skłonienia siebie samego do refleksji na temat rodzicielstwa, prawidłowych wzorców dla małoletnich dzieci, czułości i okazywania sobie wzajemnego szacunku. Podobna sytuacja dotyczy jakże ak-

1 Paweł Frączek – absolwent studiów magisterskich na kierunku praca socjalna na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Z zawodu i zamiłowania pracownik socjalny w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Krakowie. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół szeroko pojętej tematyki pieczy zastępczej, zwłaszcza w obszarze badań i analizy oddziaływań wychowawczych w procesie socjalizacji instytucjonalnej.

tualnego zagadnienia to jest niewydolności opiekuńczo-wychowawczej biologicznych rodziców oraz roli pieczy zastępczej, w tym instytucjonalnej. Analizując dzieła naukowe, uwagę zwraca fakt, iż temat samej pieczy cieszy się zainteresowaniem autorytetów teorii wychowania, jednak skrajnie rzadko podejmuje się tematykę dotyczącą doświadczania kryzysu postinstytucjonalnego wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, którzy nie ze swojej woli, a dla ich dobra zostali umieszczeni w pieczy zastępczej.

Dla wielu młodych dorosłych wychowywanych w prawidłowo funkcjonujących rodzinach biologicznych lub adopcyjnych uzyskanie wieku pełnoletności wiąże się z pozytywną adrenaliną, mnogością wyzwań i marzeń do zrealizowania. Przeciętny osiemnastolatek w obliczu pełnoletności próbuje ze wszystkich sił udowodnić swoją dorosłość i niezależność od rodziców, co, jak ukazuje rzeczywistość, udaje się z różnym rezultatem. Inne nastawienie (bez zbędnej generalizacji) obserwuje się u wielu młodych dorosłych wychowywanych w ramach pieczy zastępczej. Perspektywa dorosłości i samodzielności niejednokrotnie wśród wychowanków wywołuje lęk, przerażenie, chaos wewnętrzny i dezorganizację równowagi, którą przez wiele lat starali się uzyskać, przebywając w placówce. Dorosłość jawi się tu jako strach przed niepewnym jutrem, utrata dotychczasowej stabilności, co powoduje natłok myśli, często o zabarwieniu negatywnym i demotywowującym, prowadzący do doświadczenia kryzysu. To, co było znane i pewne w placówce, nagle ma zostać brutalnie odebrane. Rodzi to wewnętrzny konflikt i bunt, poczucie bezsilności i trwogę.

Mówiąc o kryzysie, należy zwrócić uwagę na definicyjne znaczenie tego terminu. Podając za Lee Ann Hoff – autorką modelu kryzysu i interwencji zwanego Paradygmatem Kryzysu, kryzys należy traktować, jako:

ostry rozstrój emocjonalny, wpływający na zdolność emocjonalnego, poznawczego i behawioralnego posługiwania się dotychczas stosowanymi sposobami rozwiązywania problemów, traktując źródła, objawy i skutki kryzysu oraz

odpowiednie działania zmierzające do opanowania kryzysu jako pozostające w ścisłym wzajemnym związku i tworzące funkcjonalną całość².

Inną definicję proponują Richard K. James i Burt E. Gilliland w pozycji pod tytułem *Strategie interwencji kryzysowej*, wskazując, iż kryzys to:

odczuwanie lub doświadczenie wydarzenia bądź sytuacji jako trudności nie do zniesienia, wyczerpującej zasoby wytrzymałości i naruszającej mechanizmy radzenia sobie z trudnościami³.

Ich zdaniem u osób, które nie otrzymają odpowiedniego wsparcia, może dojść do poważnych zaburzeń funkcjonowania afektywnego, poznawczego i behawioralnego⁴.

Jednym z determinantów doświadczania kryzysu postinstytucjonalnego przez byłych wychowanków jest ich odbiór w percepcji społeczeństwa. Otóż byli wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych należą do specyficznej grupy w kontekście odbioru społecznego, a co za tym idzie – zaliczani są do kolektywu szczególnie narażonych na stereotypizację, etykietowanie, a nawet ekskluzję społeczną. Szerokorozumiane społeczeństwo upatruje się w „absolwentach” placówek, cech potocznie uważanych za dewiacyjne lub patologiczne. Bardzo często osądy pod adresem wychowanków są budowane na podstawie stwierdzonej niewydolności opiekuńczo-wychowawczej rodziców biologicznych oraz ich zachowań odbiegających od społecznie przyjętej normy. Utożsamianie zachowań prezentowanych przez rodziców z dziećmi, nosi znamiona „kłątwy rodowej” i wynika z przekonania części społeczeństwa, jakoby „patologia” była dziedziczna. Profesor Agnieszka Golczyńska-Grondas ma słuszość, stwierdzając:

2 L. A. Hoff za: D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa z perspektywy psychosocjokulturowego paradygmatu kryzysu*, Toruń 2004, s. 149.

3 R. K. James, B. E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej*, tłum. A. Bidziński, Warszawa 2004, s. 26.

4 Por. R. K. James, B. E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej*, s. 26.

Towarzyszące procesom klasyfikowania oceny o charakterze moralnym (np. opozycje dobre/złe, wartościowe/bezwartościowe) wyznaczają jednostkom granice ich partycypacji w życiu społecznym⁵.

Niski status społeczny, ekonomiczny i kulturowy rodziców biologicznych oraz ich niewydolność życiowa i wychowawcza, powoduje społeczną „emblematyzację” rodziny, jako niezdolnej do realizowania prawidłowych ról społecznych zgodnych z oczekiwaniami „Goffmanowskich normalnych”. Negatywne cechy rodziców są niejako z góry przypisane dzieciom, co powoduje dystans społeczny, a to potęguje tylko poczucie kryzysu. Profesor Golczyńska-Grondas zauważa również, iż w momencie opuszczania bezpiecznych murów placówki, wychowankowie zaczynają samodzielną dorosłość z piętnem potrójnego (społecznego) naznaczenia poprzez:

1. Pochodzenie, z którym w percepcji społecznej wiąże się zagrożenie społecznym lub genetycznym dziedziczeniem dysfunkcji poprzednich generacji;
2. Fakt pobytu w instytucji opiekuńczo-wychowawczej;
3. Niski kapitał społeczny, ekonomiczny i kulturowy, jakim dysponują wchodząc w samodzielne życie w okresie usamodzielnienia⁶.

Polskie społeczeństwo nie pozostaje obojętne w wydawaniu osądów o charakterze negatywnym względem byłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Opinia publiczna bardzo często traktuje podopiecznych placówek stereotypowo, co ma ścisły związek z wielopokoleniowym powielaniem mitycznych informacji na temat pieczy zastępczej i samych wychowanków.

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o empiryczne poznanie problemu. Autor prowadząc badania własne podjął się próby weryfikacji sytuacji społeczno-ekonomicznej byłych wychowanków jednej z krakowskich placówek opiekuńczo-wychowawczych. Badania prowadzone były wśród

5 A. Golczyńska-Grondas, *Autoreferat*, Łódź 2014, s. 4, <https://docplayer.pl/9839614-Autoreferat-omowienie-celu-naukowego-ww-pracy-i-osiagnietych-wynikow-wraz-z-omowieniem-ich-ewentualnego-wykorzystania.html> (15.07.2022).

6 Zob. Kryzys. *Interwencja i pomoc psychologiczna Nowe ujęcia i możliwości*, red. D. Kubacka-Jasiecka, K. Mudyń, Toruń 2004.

byłych wychowanków pieczy instytucjonalnej na terenie miasta Krakowa w okresie od czerwca 2021 do marca 2022 roku. Autor ograniczył się do prowadzenia badań na celowo dobranej próbie badawczej, czyli absolwentach Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej im. św. Ludwiki w Krakowie, którzy przebywali w placówce nie krócej niż 10 lat oraz opuścili ją nie dalej niż 2014 roku.

W badaniu udział wzięło 20 respondentów. To są osoby z różną przeszłością, statusem materialnym, rodzinnym i zawodowym. Jednym wspólnym mianownikiem wszystkich badanych jest fakt, iż ich życiowe losy tak się potoczyły, że w przeszłości spotkali się w placówce. Badania prowadzone były z zastosowaniem dwóch technik badawczych – kwestionariusza oraz wywiadu pogłębianego, w związku z tym badacz prowadził działania naukowe w terenie, spotykając się indywidualnie z respondentami w ich środowisku naturalnym to jest mieszkania. W dwóch przypadkach autor prowadził badania w schronisku dla bezdomnych, gdzie dwoje respondentów znalazło schronienie. Wywiady z respondentami były podzielone na etapy w ilości zależnej od potrzeb danej jednostki badanej. Każdorazowe spotkanie trwało nie dłużej niż 1,5 godziny.

Przywołując metodologiczne podstawy prowadzonych badań, autor skupił się na określeniu przedmiotu badań, czyli „situacji społeczno-ekonomicznej byłych wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej na przykładzie Domu Dziecka im. św. Ludwiki w Krakowie”. Wyznaczono również cele prowadzonych badań, dzieląc je na:

Cele poznawcze

- Weryfikacja skuteczności procesu usamodzielnienia byłych wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej na podstawie analizy sytuacji społeczno-ekonomicznej respondentów;
- próba określenia czynników mających wpływ na niepowodzenia sytuacji życiowej respondentów po opuszczeniu placówki opiekuńczo-wychowawczej;

- zbadanie stosunku społecznego względem absolwentów Domu Dziecka im. św. Ludwika w Krakowie na podstawie subiektywnego doświadczenia respondentów;
- określenie zakresu wsparcia post-instytucjonalnego świadczonego na rzecz dorosłych byłych wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Cel praktyczny

- Ustalenie dyrektyw i rekomendacji kierowanych pod adresem szeroko pojętych instytucji pomocowych zaangażowanych w planowanie i realizację procesu przygotowującego do usamodzielnienia podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Badania naukowe nie byłyby w pełni uzasadnione bez sformułowania hipotez badawczych, które są nieodzownym elementem pracy o charakterze empirycznym. Przez hipotezę należy rozumieć swego rodzaju przypuszczenie w obszarze prowadzonych badań w relacji do oczekiwanych wyników. W niniejszym artykule autor przywołuje określone w procesie prowadzenia badań własnych hipotezy:

Hipoteza główna

Sytuacja społeczno-ekonomiczna dorosłych byłych wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej jest subiektywnie niezadowolająca.

Hipotezy szczegółowe

- H1. Działania podejmowane w stosunku do wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej na rzecz ich usamodzielnienia i ra-

dzenia sobie w życiu dorosłym po opuszczeniu placówki są mało efektywne.

H2. Brak wystarczającego wsparcia postinstytucjonalnego, społecznego oraz rodzinnego znacząco wpływają na doświadczenie kryzysu i niepowodzenia w dorosłym radzeniu sobie absolwentów placówki opiekuńczo-wychowawczej.

H3. Opiekunowie usamodzielnienia niewystarczająco angażują się do pełnienia swojej roli.

Na podstawie informacji pozyskanych od respondentów, własnego doświadczenia oraz w wyniku analizy literatury i badań, zauważalne jest dwojake podejście społeczeństwa do byłych, dorosłych absolwentów placówek opiekuńczo-wychowawczych. Uwidacznia się podejście o zabarwieniu stereotypizacji pozytywnej i negatywnej. Odbiór społeczny byłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych dalece odbiega od rzeczywistości. Niezależnie czy przypisywane cechy mają wydźwięk pozytywny czy negatywny, należy pamiętać, iż stereotypy to nic innego, jak zakrzywiony obraz rzeczywistości. Następuje zasadność pytania o podstawy stereotypizacji, etykietowania, a w konsekwencji marginalizację i wykluczenie z różnych obszarów aktywności społecznej byłych wychowanków. Respondenci prowadzonych badań wskazywali, iż już na etapie wychowania instytucjonalnego bardzo często spotykali się ze wspomnianymi powyżej przykładami dwojakiemu traktowaniu ze strony społeczeństwa. Często byli wychowankowie doświadczali poczucia „inności”, określając ją jako poczucie wyobcowania, nawet wtedy, gdy grupa rówieśnicza lub szeroko rozumiane społeczeństwo okazywało przychylność i włączało ich do swojego grona. Jak wynika z opinii respondentów, również w tak zwanym postinstytucjonalnym życiu dorosłym doświadczali oni poczucia bycia gorszymi od innych. W sytuacjach, gdy któryś z respondentów był pytany o swoje dzieciństwo i wychowanie, i odpowiadając odważył się na szczerość, to w większości przypadków spotykało się to z późniejszym „specjalnym” traktowaniem.

Spółeczeństwo w opinii respondentów bardzo często kieruje się mylnymi przekonaniem na temat byłych wychowanków i samego proce-

su instytucjonalnej socjalizacji. Osoby badane wymieniały zachowania społeczne, jakich doświadczyli osobiście w momencie, gdy prawda o ich przeszłości placówkowej została wyjawiona. Do najczęstszych zachowań społecznych należą: unikanie, strach, rezerwa, dewaluacja wartości, litość, nadmierne chronienie, specjalne traktowanie, kpina, „terapeutyczne podejście”, podziw czy heroizacja. Badani wskazują, iż negatywny odbiór społeczny był jednym z czynników doświadczania przez nich silnego kryzysu, z którego efektami zmagają się po dziś dzień, co wskazuje, iż w przestrzeni społecznej brakuje realnych inicjatyw mających na celu pokazanie prawdziwości życia instytucjonalnego dla szerszego kolektywu społecznego, co pozwoliłoby na oswojenie nieznanego, z nadzieją na minimalizację stereotypowego traktowania byłych wychowanków placówek, a tym samym na zapobieganie sytuacjom załamania się jednostki.

Kolejnym ważnym aspektem jest niewystarczająca rola opiekuna usamodzielnienia. Brak zaangażowania osoby odpowiedzialnej za pomyślność procesu usamodzielnienia wychowanka powoduje pozostawienie go samemu sobie, co najczęściej kończy się brakiem pomyślności i prowadzi do kryzysu jednostki. Rola asystenta wydaje się mieć kluczową rolę w wspieraniu wychowanków, wskazywaniu drogi, motywowaniu i zaradzaniu z wyprzedzeniem przed konsekwencjami podejmowanych decyzji.

Należy z całą mocą zaznaczyć, iż na kształt obecnej sytuacji życiowej respondentów i doświadczanie przez nich kryzysu złożyło się kilka czynników będącymi determinantami losów badanych. Wspomniane deficyty w obszarze zarówno wsparcia społecznego, jak i rodzinnego oraz, co być może najbardziej istotne w obszarze wsparcia postinstytucjonalnego wpływały na kształtowanie się losów respondentów. Brak wystarczającej pomocy i zainteresowania jednostką, zwłaszcza w pierwszym okresie po opuszczeniu placówki, być może miało decydujący wpływ na kształtowanie się dorosłego życia respondentów. Badani obecnie zajmują w zdecydowanej większości niską pozycję społeczną i zawodową, wielu z nich doświadczyło lub nadal doświadcza wielu problemów, z którymi nie są w stanie poradzić sobie, wykorzystując własne zasoby i możliwości, co potęguje doświadczany przez nich kryzys.

Abstrakt

Jednostka w kryzysie postinstytucjonalnym w odniesieniu do absolwentów placówki opiekuńczo-wychowawczej

Celem niniejszego artykułu jest chęć zwrócenia uwagi oraz pobudzenie do refleksji na temat szeroko pojętej pieczy zastępczej w aspekcie kryzysu postinstytucjonalnego jednostki opuszczającej placówkę opiekuńczo-wychowawczą. Motywacją dla artykułu są przeprowadzone przez autora badania wśród dorosłych absolwentów jednego z krakowskich domów dziecka.

Słowa kluczowe: kryzys postinstytucjonalny, placówka opiekuńczo-wychowawcza, dorosłość, opuszczenie placówki

Bibliografia

- Golczyńska-Grondas A., *Autoreferat*, Łódź 2014, s. 4, <https://docplayer.pl/9839614-Autoreferat-omowienie-celu-naukowego-ww-pracy-i-osiagnietych-wynikow-wraz-z-omowieniem-ich-ewentualnego-wykorzystania.html> (15.07.2022).
- James R. K., Gilliland B. E., *Strategie interwencji kryzysowej*, Warszawa 2004.
- Kryzys. *Interwencja i pomoc psychologiczna. Nowe ujęcia i możliwości*, red. D. Kubacka-Jasiecka, K. Mudyń, Toruń 2004.
- Kubacka-Jasiecka D., *Interwencja kryzysowa z perspektywy psychosocjokulturowego paradygmatu kryzysu*, Toruń 2004.

